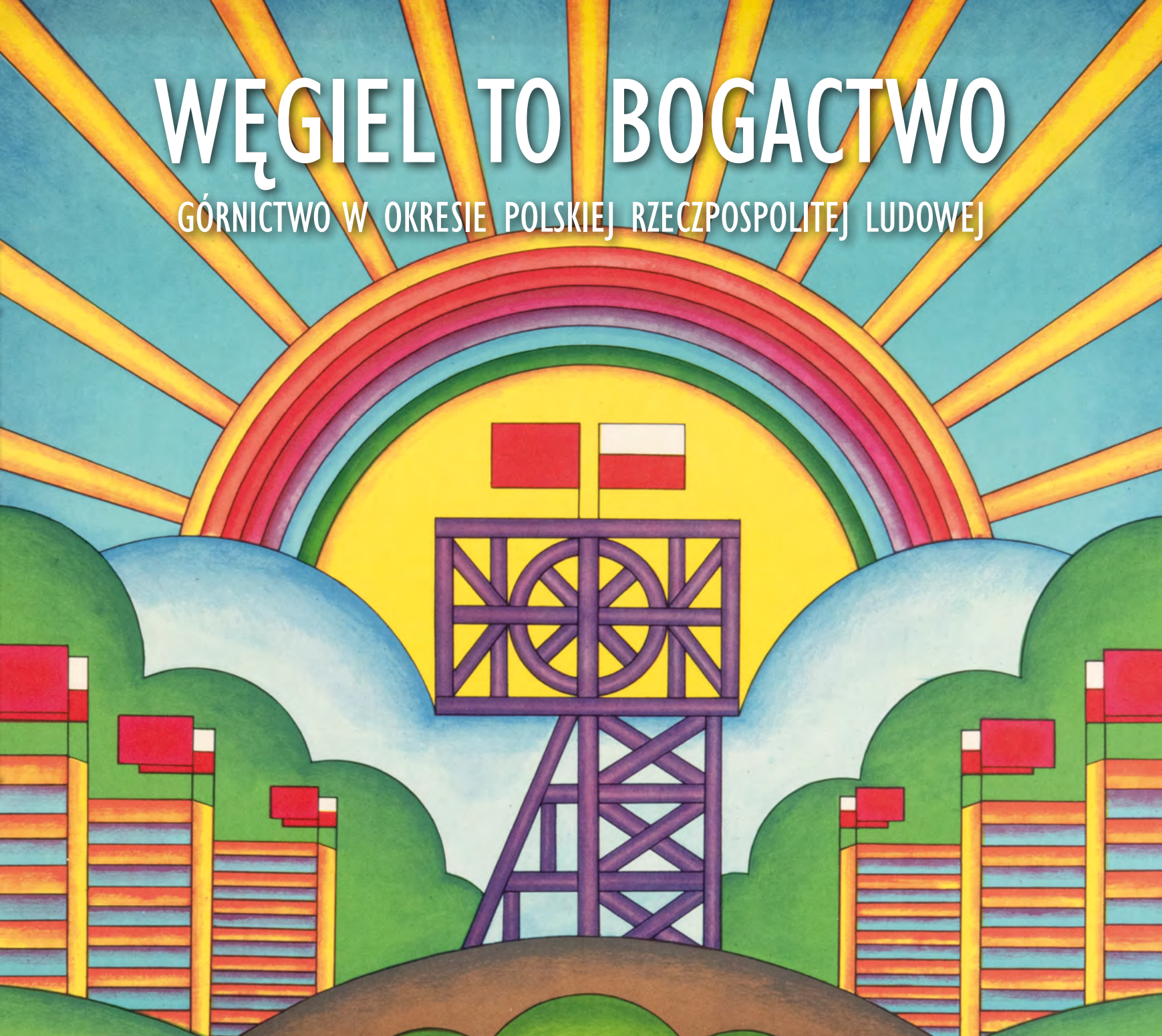


WĘGIEL TO BOGACTWO

GÓRNICTWO W OKRESIE POLSKIEJ RZECZPOSPOLITEJ LUDOWEJ



WĘGIEL TO BOGACTWO



25^{lat} Mazowsze

Ostatnia szychta na KWK „Piast”

Wyjeżdżajcie już chłopcy od „Piasta”
pora, chłopcy, opuścić tę dziurę.
Baby płaczą, napięły wam ciasta,
złota klatka uniesie was w górę...

Wyjeżdżajcie, już szychta skończona!
pielęgniarki i lekarz są w szatni
porozwożą was suki po domach
mają wszystkich... Wasz szyb był ostatni.

(...)

Ze dwunastu nie wróci górników,
czterech zniknie, trzech stanie przed sądem,
trzech oplują wieczorem, w dzienniku,
dwaj są nie stąd... A reszta jest z rządem.

Władza w wasze przebrana mundury
i bandyci, przebrani za władzę,
znów na placu defilad, u góry,
na przysięgę żołnierzy prowadzą.

Tylko honor jest Wasz, solidarni,
bryła węgla za polskie sumienie?
Na Was czas, wyjeżdżajcie z kopalni,
Wolna Polska zepchnięta pod ziemię! (...)

Jan Michał Zazula

• MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI W WARSZAWIE • GALERIA PLAKATU •

WĘGIEL TO BOGACTWO

GÓRNICTWO W OKRESIE POLSKIEJ RZECZPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Informator wystawy
pod redakcją Tadeusza Skoczka

Warszawa 2024

Autorzy:

Weronika Krzemiń, Anna Skoczek, Tadeusz Skoczek

Projekt graficzny:

Natalia Roszkowska

Na okładce:

I Maja, Andrzej Krajewski

ISBN 978-83-67398-55-8

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości

(identyfikator wydawnictwa naukowego 42-700)

al. Solidarności 62; 00-240 Warszawa

wydawnictwo@muzn.pl

tel. 826 90 91 w. 41

SPIIS TREŚCI

Tadeusz Skoczek

Wstęp

• 7

Weronika Krzemień

**Węgiel to bogactwo. Górnictwo w okresie
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – esej kuratorski**

• 11

Anna Skoczek

Kolędy i modlitwy stanu wojennego

• 21

Katalog

• 35

Spis obiektów

• 93

WĘGIEL TO BOGACTWO

Tytuł wystawy, nieco ironiczny obecnie, przenosi nas w czasy kiedy był on traktowany na serio. Wystawa przygotowana przez Weronikę Krzemień w grudniu 2023 roku trwała będzie w roku następnym. Katalog tej wystawy, prócz funkcji dokumentacyjnej, przynosi też potężną warstwę poznawczą. Szczególnie dla młodego pokolenia. Esej kuratorki jest tego najlepszym dowodem.

Uzupełniamy wydawnictwo o kolejny esej poświęcony utworom poetyckim i pieśni tworzonej w czasie stanu wojennego, kolędy i modlitwy stanu wojennego. Przypomnijmy encyklopedyczne wiadomości z tym okresem związane: Stan wojenny w Polsce – stan nadzwyczajny na terenie całej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, który został wprowadzony 13 grudnia 1981 roku na mocy uchwały Rady Państwa z 12 grudnia 1981 roku, na polecenie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Został zawieszony 31 grudnia 1982 roku, a zniesiony 22 lipca 1983 roku.

Niezwykły ten czas, nieraz tragiczny, czasami groteskowy przypomina wiersz „Jaśka”. Jan Michał Zazula (ur. 5 maja 1953 – zm. 28 września 1998) jest autorem słynnej pieśni spopularyzowanej przez Jana Krzysztofa Kelusa, barda „Solidarności”. Jako student

fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego był częstym gościem w II Domu Studenckim UJ „Żaczek”, śpiewał z towarzyszeniem gitary w klubie „Nowy Żaczek”, rysował satyryczne plakaty...

Wystawa, eseje oraz wiersz kolegi cytowany na wstępie tego wydawnictwa wywołały osobiste wspomnienia niżej podpisanego. W latach siedemdziesiątych w krakowskim „Żaczku” gromadziły się grupy młodzieży krakowskiej i studenci z prowincji zamieszkujący ten akademik. Jaśko Zazula studiował fizykę z Dominikiem Dworakiem, Stanisławem Pietraszką, Zbigniewem Pietroniem. Tworzyli zgraną grupę towarzyską z studentami polonistyki – Stanisławem Dziedzicem, Grażyną Horbacz, Jackiem Jurysem, Grażyną Kozimor, Zuzanną Macior, Elżbietą Pielą, Stanisławem Pyjasem, Józefem „Tymoteuszem” Surmą. Studenci niekiedy zajmowali się intelektualną zabawą, dlatego po 1976 roku, po tzw. wydarzeniach radomskich śpiewano w Krakowie satyryczną piosenkę „Warchołom mówimy nie”.

Dzisiaj wypada wyjaśnić ten przewrotny tytuł. Poznański czerwiec 1976 w tamtejszej oficjalnej propagandzie był eksponowany jako burdy wywoływane przez warchołów. Robotnicy radomskich zakładów pracy, również tych związanych z przemysłem zbrojeniowym, otwarcie wystąpili z sprzeciwem wobec podwyżek cen wprowadzonych przez partię i rząd, drastycznych podwyżek żywności. 24 czerwca 1976 premier Piotr Jaroszewicz oraz członek Rady Państwa i poseł Edward Babiuch przedstawili do zatwierdzenia projekt tych zmian. PZPR chował się w tym pomysłu za decyzją Sejmu. Jednak już w dniu następnym wybuchły strajki w Radomiu, które zaskoczyły władze.

Wcześniej rano 25 czerwca stanęły Zakłady Metalowe „Łucznik”, nieco później „Radoskór”. Już przed południem duży tłum zebrał się przed ówczesnym komitetem wojewódzkim PZPR w Radomiu, zachodziła obawa władz, że do protestów przyłączą się górnicy i studenci. Władza rozpoczęła pacyfikację, osławione „ścieżki zdrowia” i propagowanie informacji, że protestują wyłącznie „warchoły” i przeciwnicy socjalizmu.

W „Żaczku” śpiewano pieśń zbiorowego autorstwa (mógł to być Zazula, Dworak, czy Pietroń) z takim refrenem: „Niechaj nas Gierek z Partią wiodą/ jedyny ch... wie gdzie/ Zjedz kromkę chleba/ popij wodą/ warchołom powiedz nie./ Warchołom mówimy nie/ warchołom mówimy dość./ Niech w zgodzie nasza praca wre/ niech rośnie nasz czerwony dom”.

Jaśko Zazula pisywał do wydawnictw bezdebitowych, w oficjalnej nomenklaturze „nielegalnych”, pod pseudonimem Jakub Broniec. Wywodził się on od członka jego rodziny, który pod tym kryptonimem walczył podczas II wojny światowej w Armii Krajowej. Po pewnym czasie Broniec vel Zazula wyemigrował do Szwajcarii do pracy w światowej sławy Europejskim Laboratorium Badań Jądrowych CERN. Zginął w Alpach, realizował – jak jego koledzy ze studiów – swoje pasje alpinistyczne. Pozostawił swoje piosenki, do dzisiaj nieodkryte i często zapominane. Poza znanym utworem spopularyzowanym przez Kelusa.

Zainteresowanym polecamy lekturę publikacji Anny Skoczek: *Poezja świadectwa i sprzeciwu. Stan wojenny w twórczości wybranych*

polskich poetów (2004) oraz Poezja „Solidarności”. Antologia wierszy, piosenek, kontrafaktur, parafraz i fraszek (2006). Atmosferę studenckiego Krakowa przybliża zbiór Żaczek – nasz dom. Wspomnienia mieszkańców legendarnego akademika (2016) oraz Na Szewskiej. Sprawa Stanisława Pyjasa – Cezarego Łazarewicza (2023).

Wspomnienia te i przypomnienia wywołała wystawa Weroniki Krzemień, na którą zapraszamy.

Tadeusz Skoczek

WĘGIEL TO BOGACTWO.

GÓRNICTWO W OKRESIE POLSKIEJ RZECZPOSPOLITEJ LUDOWEJ
— ESEJ KURATORSKI

Węgiel, nazywany czasem „czarny złotem”, był najważniejszym towarem eksportowym w okresie Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej. Z jego sprzedaży uzyskiwano dewizy, za które następnie importowano najpotrzebniejsze dla rozwijającej się gospodarki maszyny, towary i surowce. Wydobycie węgla miało ogromne znaczenie przy spłacie zaciągniętych przez PRL pożyczek zagranicznych na odbudowę kraju, a także odszkodowania za przejęty majątek prywatny. Oprócz tego, węgiel był najbardziej popularnym paliwem grzewczym i energetycznym, zarówno w gospodarstwach domowych jak i przemyśle.

Gdy zapotrzebowanie na węgiel wciąż rosło, do jego wydobycia niezbędna była siła robocza oraz wykwalifikowani specjaliści. Między innymi w tym celu w latach 1945–1948 zawarto szereg porozumień dotyczących reemigracji Polaków z Francji: górników, rolników i robotników przemysłowych. Jednocześnie za pomocą rozbudowanych przywilejów przyznanych na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1949 r. (tzw. Karta Górnika) władza PRL zachęcała młodych do podjęcia nauki i pracy w górnictwie. Wśród nich znajdowały się wielorakie świadczenia socjalne takie jak górnicze renty starcze i inwalidzkie oraz emerytury znacznie przewyższające średnią wysokość tego typu świadczeń dla innych grup zawodowych.

Weronika Krzemień
Muzeum Niepodległości w Warszawie
ORCID: 0000-0002-8325-0288

Górnicy otrzymywali również relatywnie wysokie pensje, nagrody jubileuszowe, płatne urlopy wypoczynkowe i odrębną opiekę zdrowotną. Dodatkowo wokół kopalń powstawały specjalne stołówki, sklepy („G”), usługi, ośrodki sportowe i kulturalne, z których mogły korzystać rodziny górników. Byli również wspierani w kwestii mieszkaniowej: wcześniej dostawali przydział własnego lokum, mogli też korzystać z osiedli zakładowych czy ubiegać się o kredyt na wybudowanie własnego domu na korzystnych warunkach. Braki kadrowe był tak wielkie, że konieczne stało się sprowadzanie nowych pracowników z terenu całej Polski, co wiązało się również z relokacjami całych rodzin.

Władze PRL roztaczały wokół górników szeroki wachlarz przywilejów ekonomicznych i socjalnych, które były niejako usprawiedliwane poprzez rozbudowaną kampanię propagandową. Usilnie podkreślano kolektywizm pracy górników dla dobra całego narodu. Głorzyfikowano pracę górników, która w środkach masowego przekazu była nazywana walką o dobrobyt i odbudowę kraju. Od 1948 roku zaobserwować można zintensyfikowane działania władz w tworzeniu nowego mitu założycielskiego klasy robotniczej, w której górnicy odgrywali niezwykle znaczącą rolę głównie ze względu na ogromne zapotrzebowanie PRL na węgiel. Najważniejszym przedsięwzięciem było ustanowienie Dnia Górnika – święta państwowego powołanego w Polsce na wzór radziecki. W ZSRR obchodzono go w ostatnią niedzielę sierpnia, upamiętniając dokonanie Aleksieja Stachanowa, który ustanowił rekord wydobywania węgla. Jego polskim odpowiednikiem był Wincenty Pstrowski (1904 – 1948) – najślawniejszy przodownik pracy, wykreowany przez propagandę na pierwowzór

socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Stanowił on ucieleśnienie ideałów zaangażowanego politycznie robotnika (był członkiem PPS, na emigracji wstąpił do Komunistycznej Partii Belgii, po powrocie do Polski został członkiem PPR). W 1947 roku Pstrowski przekroczył kilkakrotnie normy wydobywania węgla i wystosował apel „Kto wyrąbie więcej ode mnie?”, na który odpowiedzieć miało 3437 górników. Przedwczesna śmierć Wincentego Pstrowskiego w 1948 roku mogła pokrzyżować propagandowe wysiłki na tle promowania współzawodnictwa pracy oraz nowego komunistycznego święta Dnia Górnika. Tymczasem wykorzystano jego pogrzeb do organizacji imponującej ceremonii o propagandowym charakterze, która tylko utrwaliła mit Pstrowskiego.

W PRL Dzień Górnika nieprzypadkowo ustanowiono na 4 grudnia. W tym dniu od stuleci wspomniano w kościele katolickim świętą Barbarę z Nikomedii, patronkę dobrej śmierci i trudnej pracy. Tradycyjna Barbórka rozpoczynała się pochodem przez miasto z udziałem górniczej orkiestry. Ważnym punktem święta była poranna uroczysta msza w kościele lub w cechowni, przy figurze św. Barbary. W obchodach zlaicyzowanego Dnia Górnika władza starała się wprowadzić rytuały zamienne np. uroczyste akademie, nadawanie odznaczeń przodownikom pracy i zasłużonym górnikom, koncerty, występy artystyczne czy zabawy taneczne. Organizowano nadal tradycyjne karczmy piwne, które były imprezami zamkniętymi, przeznaczonymi wyłącznie dla mężczyzn-górników.

Zjawisko zmiany tradycyjnej Barbórki na Dzień Górnika jest typowym przykładem manipulacji pamięcią społeczną – wtórnego

wykorzystania i dostosowania utrwalonych form pamięci zbiorowej do przechowania nowych treści. Mechanizm opiera się na nieświadomym odtwarzaniu nowego przesłania przez uczestników święta, które opiera się na znanych od pokoleń formach upamiętniania.

Co roku wokół Dnia Górnika roztoczono wielokanałową kampanię propagandową. Za zwyczaj już na tydzień przed oficjalnymi uroczystościami drukowano okolicznościowe artykuły i wywiady w prasie ogólnopolskiej i branżowej, nadawano audycje radiowe, a w kinach puszczano tematyczne kroniki filmowe i życzenia dla górników. Po 1956 roku zauważalna jest zmiana propagandy, która przybiera bardziej miękkie formy i komunikaty podkreślające socjalno-bytową opiekę państwa nad górnikiem. W tym celu posługiwano się publikacjami, reportażami w prasie i audycjami radiowymi o równie znaczących tytułach: „Druga zmiana”, „Życiorysy górników”, „Historia węglem pisana” czy „Górnik w profesorskiej tozde”... Od lat 70. XX wieku powoli zaczęto zastępować określenie „przodowników pracy” na „ludzi dobrej roboty”. Współcześnie zabieg ten można nazwać rebrandingiem współzawodnictwa pracy, które po śmierci Pstrowskiego zaczęło mieć negatywne konotacje. Również w tym okresie coraz większą rolę w propagandzie PRL zaczęła odgrywać telewizja.

Dzieci także były poddawane propagandowym wpływom. Przedszkolaki i uczniowie co roku tworzyli prace plastyczne związane z górnictwem: rysowano i malowano wnętrza kopalni, górników przy pracy, a także wykonywano papierowe czaka. Organizowano w szkołach i przedszkolach konkursy plastyczne, wywieszano gazetki

ścienne itd. Strój górnika był też jednym z popularniejszych dziecięcych strojów karnawałowych. Jedną z lektur obowiązkowych była książka Gustawa Morcinka *Łysek z pokładu idy* pokazująca trud pracy w kopalni.

Podczas obchodów Dnia Górnika wielką wagę przykładano również do dekoracji miast, osiedli robotniczych i zakładów pracy. Budynki i ulice ozdabiano przy pomocy flag państwowych, czerwonych sztandarów oraz ozdób wykonanych z gałązek jedliny z wykorzystaniem emblematów górniczych (tzw. kupła – skrzyżowany pyrlík z żelozkiem), a także rozwieszano transparenty z okolicznościowymi hasłami np. „Chwała górnikom” czy „Niech żyje nam górniczy stan!”. Na drogach dojazdowych do kopalń ustawiano bramy triumfalne, których głównym zadaniem była gloryfikacja przechodzących przez nie pochodów górników, na których czele znajdowali się najczęściej partyjni oficjele. Nowej świeckiej procesji towarzyszyła tradycyjna orkiestra dęta złożona z górników występujących w swoich odświętnych mundurach – kurtkach górniczych i czakach z pióropuszcami.

Do wizualnej oprawy święta wykorzystywano również plakaty, najczęściej wydawane specjalnie na Dzień Górnika. Niewątpliwymi zaletami tego środka propagandowego była prostota języka, zarówno w przekazie werbalnym jak i wizualnym, które z łatwością były przyswajane przez masowego odbiorcę. Plakaty i afisze miały określony zasięg terytorialny i były obowiązkowo rozprowadzane w kopalniach, zakładach pracy i osiedlach robotniczych. Ich głównym zadaniem było kreowanie pozytywnych skojarzeń z zawodem

górnika. Wśród plakatów o tematyce górniczej można wyróżnić trzy grupy ikonograficzne. Pierwszą z nich jest przedstawienie górników przy pracy – ubranych w robocze uniformy, z kaskami na głowach, w dłoniach trzymający swoje narzędzia pracy (głównie świdry, kilofy lub oskardy). Drugim rodzajem było ukazanie górników w odświętnych mundurach podczas obchodów i zabaw z okazji Dnia Górnika. W tego typu plakatach najczęściej wyeksponowane jest hasło „Dzień Górnika 4 grudnia” z rocznikiem, w którym plakat został wydany. W trzeciej grupie znajdują się plakaty wykorzystujące symbole i atrybuty górnicze, takie jak kupła, czako, a także sam węgiel.

Polska węglem stoi

Górnictwo w okresie PRL było zarządzane i kontrolowane centralnie przez administrację państwową i aparat partyjny, których głównym celem było wydobycie jak największej ilości węgla za wszelką cenę, w wyniku czego na przestrzeni lat doprowadzono do wielu patologicznych zjawisk gospodarczych i ekonomicznych. Najpoważniejszym z nich było często nawet dwukrotne przewyższenie kosztów wydobycia węgla w stosunku do ceny jego sprzedaży. W latach 70. XX wieku wprowadzono czterozmianowy system pracy, który wymuszał zatrudnienie kolejnych tysięcy nowych górników, nadmierną eksploatację maszyn i złóż węglowych. Nastąpiła także zmiana technologiczna wydobycia węgla, która doprowadziła do poważnych skutków ekologicznych (zanieczyszczenie powietrza, kwaśne deszcze, osuwiska, obniżenie terenu w miastach nawet o kilka metrów). Wraz ze zwiększoną produkcją, znacząco spadła wartość energetyczna surowca, którego marnotrawstwo stało się normą.

Czterozmianowy system pracy spowodował również pogłębiające się niezadowolenia społeczne. Górnicy byli eksploatowani przez swoje zakłady pracy ponad siły i coraz częściej porzucali swój zawód. System łątano poprzez zatrudnianie często niewykwalifikowanych pracowników, co też negatywnie przekładało się na wyniki poszczególnych kopalń. Braki kadrowe i zła organizacja pracy wymuszała często na górnikach pracę na dwóch zmianach, a dni wolne wypadały w różnych okresach tygodnia co skutkowało m.in. niemożliwością uczestniczenia w mszy świętej. Pogarszające się warunki pracy górników poskutkowały falami strajków w sierpniu 1980 roku. W dniu 3 września tego roku podpisano porozumienia jastrzębskie, znoszące czterozmianowy system pracy i ustanawiające soboty i niedzielę dniami wolnymi od pracy. Podpisane porozumienia stały się podwaliną do powstania „Solidarności” – niezależnego związku zawodowego, a także opozycyjnego ruchu społeczno-politycznego.

Punktem zwrotnym w postrzeganiu górników przez władzę PRL były fale strajków i wydarzenia im towarzyszące w 1981 roku. W tym czasie w nocy z 12 na 13 grudnia został aresztowany Jan Ludwiczak – przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarności”. Jeszcze przed wprowadzeniem stanu wojennego przeprowadzono likwidację wszystkich central związkowych, w tym NSZZ „Solidarność”, tym samym delegalizując ich działalność. Przeciwno brutalnym aresztowaniom działaczy związkowych i opozycjonistów strajkowały największe fabryki i zakłady pracy takie jak Huta im. Lenina, Huta Katowice, Huta Warszawa, zakłady „Ursus”, Stocznia Gdańska, Rafineria Gdańska, Stocznia Szczecińska i kopalnie na Górnym Śląsku.

Milicja i wojsko w sposób bezwzględny tłumili pokojowe protesty (bierny opór i strajk okupacyjny), strzelając i raniąc ich uczestników. Najkrwawszym wydarzeniem była pacyfikacja strajku w Kopalni Węgla Kamiennego „Wujek” w Katowicach, do której doszło 16 grudnia 1981 roku. Władza PRL podjęła decyzję o użyciu nadzwyczajnej siły militarnej – wobec 3 tys. protestujących górników wystawiono 1471 funkcjonariuszy MO i ZOMO oraz 760 żołnierzy, z 22 czołgami i 44 wozami bojowymi. Użyto również armatek wodnych i wyrzutni gazu. Funkcjonariusze ZOMO przy pomocy pistoletów maszynowych na miejscu zabili sześciu górników, kolejnych trzech rannych zmarło w szpitalu. Masakra jakiej dokonało wojsko na terenie KWK „Wujek” na rozkaz władz państwowych była działaniem prowadzonym z premedytacją i z pełną świadomością konsekwencji. Górnicy zostali potraktowani jak wróg wewnętrzny. W trzech górnośląskich kopalniach podjęto nawet strajki okupacyjne pod ziemią. Górnicy z „Piasta” skapitulowali jako ostatni – wyjechali na górę dopiero 28 grudnia – spędzając pod ziemią aż dwa tygodnie.

Działalność opozycyjna członków „Solidarności”, w tym również wielu górników, po wydarzeniach w 1981 roku nabrała charakteru konspiracyjnego. Nie podejmowano działań zbrojnych, lecz zdecydowano się na bierny opór, udzielanie pomocy prześladowanym, internowanym i więźniom politycznym oraz ich rodzinom, łamanie przepisów stanu wojennego czy stosowanie bojkotu towarzyskiego wobec donosicieli i popleczników reżimu. Starano się również zbierać i rozpowszechniać informacje o oporze, a także zakazane przez cenzurę utwory – tak powstał „drugi obieg”. Wiktor Kulerski

stwierdził: „Aby zmiany szły w tym właśnie kierunku konieczne jest nie tyle utworzenie Państwa Podziemnego, co zorganizowanie się w Podziemne Społeczeństwo”¹.

Postawa aparatu władzy PRL wobec górników była ambiwalentna i zmieniała się w czasie wraz z postępującą transformacją polskiej gospodarki i społeczeństwa. Początkowo górnicy byli wykorzystywani i wywyższani za swój udział w rozwoju gospodarczym kraju. Gdy zapotrzebowanie na wydobycie węgla ciągle rosło, górnicy byli eksploatowani przez państwo ponad siły. Fale strajków na przełomie lat 70-80. XX wieku niejako potwierdziły ugruntowaną pozycję górników jako wpływowej grupy zawodowej – udało się im wywalczyć zniesienie czterozmianowego systemu pracy i podpisano porozumienia jastrzębskie. Zwycięstwo trwało jednak krótko – wprowadzenie stanu wojennego i brutalne tłumienie towarzyszących im protestów górników doprowadziło do tragedii. Wielu górników za przynależność do NSZZ „Solidarność” i działalność opozycyjną było zastraszanych, wtrącanych do więzień a nawet mordowanych. Głównym celem przyświecającym wystawie pt. *Węgiel to bogactwo* było przypomnienie o roli społecznej jaką odegrali górnicy w okresie PRL, m.in. ich udział w walce o powrót demokracji w Polsce.

Weronika Krzemień

¹ Skórzyński Jan, *Krótką historia Solidarności 1980-1989*, Gdańsk 2014, s. 101.

BIBLIOGRAFIA:

- Frużyński Adam, *Reforma, której nie było – polskie górnictwo w latach 80. XX wieku*, [w:] „Górnik Polski”, Zeszyty Naukowe Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, nr 3, 2009, s. 157-184.
- Nisiobęcka Aneta, *Reemigracja Polaków z Francji oraz ich adaptacja w Polsce Ludowej w latach 1945-1950*, [w:] „Dzieje Najnowsze”, Rocznik XLVIII – 2016, nr 3, s.169-178.
- Piecha-van Schagen Beata, *Cały naród świętuje z górnikami. Propagowanie Dnia Górnika w latach 1948-1979 jako manipulowanie pamięcią społeczną*, [w:] „Górnik Polski”, Zeszyty Naukowe Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu nr 8-9, s.101-121.
- Przybyłka Arkadiusz, *Przywileje socjalne związane z pracą w górnictwie w okresie PRL-u*, [w:] „Studia Ekonomiczne”, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, nr 353, 2018, s. 48-58.
- Skórzyński Jan, *Krótką historia Solidarności 1980-1989*, Gdańsk 2014.
- Tracz Bogusław, *Wincenty Pstrowski – przodownik pracy*, [w:] *Leksykon mitów, symboli i znaków Górnego Śląska XIX-XX wieku*, red. B. Linek, A. Michalczyk, Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu, 2016, s. 202-205.

KOLEŁDY I MODLITWY STANU WOJENNEGO

Śląsk w czasach PRL był regionem oporu, nie tylko fizycznego, również intelektualnego. Erupcja twórczości nastąpiła w okresie stanu wojennego.

Spośród zachowanych wierszy, powstałych po 13 grudnia 1981 spora część to zbiór kolęd, litanii i modlitw. Są one świadectwem preferowanych wartości i odsyłają do systemu światopoglądowego społeczeństwa, ale istnieją także jako wzorce stylistyczne.

Owa „religia patriotyzmu” widoczna jest w okolicznościowej poezji stanu wojennego. Obecność kolęd, ich liczne trawestacje w poezji powstałej po 13 grudnia 1981 roku nie są tylko wynikiem okoliczności zewnętrznych tj. wprowadzenia stanu wojennego przed Bożym Narodzeniem – jak pisze Dobrochna Dabert¹; sens zjawiska jest znacznie szerszy. Przywołanie tradycji kolędy jest wyrazem, być może nie zawsze świadomej, „idei solidarności życia”, postawy walki ze złem (śmiercią) i wołaniem o ład i pokój, których Nowonarodzony jest symbolem. Przekonanie, że Noc Betlejemaska zabije w życiu wszelką noc, było dla internowanych źródłem radości i otuchy, wskazywało nadzieję, która pozwalała przetrwać.

¹ Dobrochna Dabert, *Zbuntowane wiersze*, Poznań 1998, s. 50.

W zachowanej szopce noworocznej *Gniazdo wronie*, w odróżnieniu od tradycyjnej, w której świat zwierzęcy styka się z ludzkim, występują tylko osoby: Jaruzelski, Kiszczak, Olszowski, Rakowski, Urban, Loranc, Barcikowski, Siwak, ale też posądza się ich o nieludzkie zachowania. W tekście pełno jest aluzji do rzeczywistości stanu wojennego. Stefan Olszowski wypowiada taką kwestię:

*Oto sukces niebywały
udało mi się prasę całą
całą dziennikarską hordę
raz nareszcie wziąć za mordę.
czas wojenny ma swe racje
mogłem zamknąć więc redakcje.*

Satyryczny akcent szopek – *Gniazdo wronie* i *Szopki Krakowskiej* z 1982 r., w której występują Jaruzelski, Wałęsa i Breżniew – jest przypadkiem odosobnionym; w kolędach stanu wojennego dominuje ton skargi, żalu, lamentu i prośby. Anonimowy poeta najczęściej podkreśla fakt profanacji świąt i kolędy; bożonarodzeniową pieśń radości rzeczywistość stanu wojennego zamieniła w pieśń smutku.

*Ta polska kolęda żyły ma podcięte,
ten śniegu opłatek krwią znowu zbryzgany,
pod choinką ubożuchną cmentarz: w Święta
padł robotnik salwą ukrzyżowany.*

(Kolęda polska, 1981)

Określenie „znowu” wskazuje na wydarzenia Grudnia 1970 roku, dwa razy w historii powojennej Polski grudzień zapisał się ofiarami i śmiercią robotników. Wyeksponowany męczeński motyw tej śmierci nadaje protestom robotniczym wymiar walki dobra ze złem.

Kolęda *Zaświeciła nam gwiazda* ewokuje sytuację odosobnienia. Słowa „nie usłyszysz dziś bracie kolędy, nie przełamiesz opłatka na stole” podkreślają tragiczność położenia internowanych, kolęda oto stała się symbolem wolności. Również protest wobec pogwałcenia wolności słowa i obowiązującej ustawie o cenzurze wyśpiewano strofami kolędy:

*Nad stajenką betlejemską
gwiazda lśni na niebie ciemnym,
Zwiastują nam wyzwolenie
(–) Dekret o stanie wojennym.*

*W tę noc cichą i bydlętą
zjednoczone w wdzięcznym chórze
wszystkie mówią ludzkim głosem
prócz (–) Ustawa o cenzurze.*

Warto zwrócić uwagę na znajdujące się w utworze aluzje do pracy cenzora, który swoje ingerencje w tekst zaznaczał: [– – – –] [Ustawa z dnia 31 VII 1981 O kontroli publikacji i widowisk, art. 2 pkt. 3 (Dz. U. nr 20 poz. 99)] lub [– – – –] [Dekret z dnia 12 XII 1981 O stanie wojennym, rozdz. II, art. 17, pkt. 4 (Dz. U. nr 29, poz. 154)]; dziś są one świadectwem tamtych czasów.

Zwłaszcza artykuły w „Tygodniku Powszechnym” i „Znaku” opatrzone były tego typu adnotacjami.

Nuta krzywdy, niesprawiedliwości dziejowej, której Polacy padli ofiarą obecna jest w kolędzie *Bóg się rodzi (A.D.1981)*, opublikowanej też pt. *Kolęda internowanych*:

*Bóg się rodzi, a rodacy po więzieniach rozrzuceni
bo marzyła im się Polska niepodległa na tej ziemi.*

Autorem tej kolędy jest Maciej Zembaty. W końcowej apostrofie poeta prosi o wolność. Maciejowi Zembatemu przypisuje się autorstwo również drugiej pieśni, obie powstały w Białogórze w grudniu 1981 roku. Forma kolędowa posłużyła mu do amplifikacji i wzbogacenia kolędy *Lulajże, Jezuniu* w nowe treści. Poeta operuje romantycznym motywem Polski zakutej w kajdany i wykorzystuje biblijny topos wędrowki Boga, obecny także w wersji oryginalnej innej kolędy: *Nie było miejsca dla Ciebie*. Nowonarodzony wędruje po polskiej ziemi – Śląsku, Gdańsku i – jak przed dwoma tysiącami lat – obawia się odrzucenia:

*Lulajże Jezuniu w tę noc grudniową...
Przez obcych skłamana, przez swoich zdradzona
nie poznasz Ty Polski, taka zboląta,
w kolejkach milczących, w kajdanach cała. (...)
Czekali Cię, Jezu, na szczytach w sztolni,
przeszyły ich kule, bo chcieli być wolni.
Dziś przyszli fedrować razem do Ciebie,*

połam się opłatkami z nimi – tam w niebie.
Wiatr wieje od morza i śnieg zacina,
stała pod Stoczną w bramie Dziecina...
Mieliśmy dla Ciebie żóbek usłany,
ale rozbili go wczoraj czołgami.(...)
Może Cię wypędzą, tak jak z Betlejem
mróz serce zaciska, gdy ma odejść Słowo.
Jezu, zostań z nami, umocnij nadzieję
i powróć nam jeszcze Godzinę Sierpniową.

(Maciej Zembaty, *Kolęda związkowa 1981*)

W ostatniej zwrotce nastąpiła zmiana układu rymów. Wzorzec pieśni dławi autora, strofa nie mieści się w rytmie i poetyzm rozsadza intelektem matrycę pieśni.

Najbardziej znaną, była kolęda *Pociesz Jezu kraj płaczący*, ogłoszona też pt. *Bóg się rodzi* lub *Kolęda internowanych* albo *Kolęda Solidarności*. Dwie pierwsze zwrotki zostały napisane w Nowym Wiśniczu, dwie kolejne w Rzeszowie – Załężu². Kolęda ma charakter prośby skierowanej do Jezusa, by ten pobłogosławił „Solidarność”, dał siłę wytrwania internowanym i ich rodzinom, i sprawił, by zwyciężyła prawda. W tekst kolędy wplecione są cytaty z pieśni oryginalnej:

*Pociesz Jezu kraj płaczący
zasiej w sercach prawdy ziarno*

² Zob. *Póki my żyjemy. Zbiór wierszy i piosenek Regionu Śląsko-Dąbrowskiego 1981–1982*, oprac. Ka–Zet, Oficyna Śląska 1986, s. 19.

siłę swoją daj walczącym
pobłogosław „Solidarność”.
Więźniom wszystkim daj wytrwanie
pieczę miej nad rodzinami
a słowo ciałem się stało
i mieszkało między nami.

(Andrzej Borzęcki, **Pociesz Jezu**)

Polskie kolędy układają się w ciąg tekstów, będących zapisem narodowej historii³. Do tego nurtu kolęd patriotycznych nawiązują kolędy stanu wojennego. W utworach tych, podobnie jak w tradycyjnych – „kościelnych” oraz kolędach powstańczych i okupacyjnych występuje podmiot zbiorowy „my”. W ten sposób wyraża się dążenia i aspiracje grupy, narodu. Nad osobistym przeżyciem góruje d o ś w i a d c z e n i e w s p ó l n o t y. Łacińskie *calendae*, słowo od którego pochodzi kolęda oznacza pierwszy dzień miesiąca (Nowego Roku) i wiąże się ze zwyczajem składania życzeń i podarków. Będąc pieśnią o darze (mędrcy przynoszą Jezusowi mirrę, kadzidło i złoto, pastuszkowie dzielą się tym, co mają) i chrześcijańskiej ofierze, sama staje się darem. Taką funkcję pełniła kolęda internowanych. Wspólne kolędowanie w celi tworzyło specyficzną więź pomiędzy towarzyszami niedoli. Zbiorowy śpiew był także wyrazem sacrum.

³ Por. *Polskie kolędy patriotyczne 1931-1983*, wybór i opracowanie Hanna i Witold Szymanderscy, Wydawnictwo Społeczne KOS, Warszawa 1987.

Ironiczne zastosowanie staropolskiego określenia kolędy – kantyczka obserwujemy w następującym wierszu. Wypaczenie symboliki daru i zastąpienie go bezduszną kulą kierowaną w plecy najtrafniej wyraża tragiczność pokolenia, które przeżyło stan wojenny.

*Nic się więcej nie stanie
staniesz tutaj przy ścianie
ja odejdę pięć kroków
żeby mieć cię na oku
przecież jesteście Polacy
tu jest lufa tam plecy.*

(Jan Marty [Jarosław Markiewicz], **Kantyczka**)

Omawiane tu utwory z lat 1981–1982 należą do nurtu kolędy poetyckiej; istnieje ona w dwóch formach: przekazu słownego i słowno-muzycznego. Ale radosny charakter polskich kolęd, tworzonych na melodię popularnych w Polsce tańców: poloneza (*W żłobie leży, Dzisiaj w Betlejem, Bóg się rodzi*), krakowiaka (*Hej bracia czy wy śpicie*) również kujawiaka, mazurka, oberka, menueta, gawota został zmieniony w pieśń skargi, żalu, lamentu. Jej popularność w okresie stanu wojennego należy tłumaczyć tym, że „kolęda ma swoje szczególne prawa. Jest przeważnie trochę naiwna, trochę magiczna i przepętniona głęboką wiarą w to, że najgorętsze chęci i życzenia kiedyś muszą się spełnić”⁴.

⁴ Ibidem, s. 1.

Wśród panoramy gatunków literackich obecnych w poezji stanu wojennego wyróżniają się modlitwy. Wyznacznikiem tej wypowiedzi lirycznej jest religijny charakter i indywidualny lub zbiorowy zwrot do Boga. Zwykle modlitwa rozpoczyna się inwokacją, opiewa wielkość, nieskończoną dobroć, miłosierdzie Boga, zawiera prośby i błagania.

Spśród grupy tekstów wyróżnić można modlitwy wznoszone do **Boga-Ojca**, by wymienić tylko niektóre tytuły: *Ojcze nasz*, *Ojcze nasz internowanych*, *Modlitwa internowanego*, **Chrystusa**: *Pieśń wielkopostna*, *Na dziękczynienie po komunii świętej*, *Mistrz z Galilei* oraz **Matki Bożej**: *Gdańska madonna*, *Patrząc na obraz Matki Boskiej Częstochowskiej*, *Do Matki Boskiej Częstochowskiej*, *Modlitwa za internowanych*, *Modlitwa Lecha Wałęsy w więzieniu*, *Tyś królową*, *Czarna Madonna*, *Panience na dobranoc* i inne. Są też teksty dedykowane papieżowi Janowi Pawłowi II, który dla Polaków pozostaje najwyższym autorytetem.

Bóg utrwalony w świadomości religijnej Polaków, wynikającej jednak z dogmatów wiary katolickiej, jest Bogiem – Ojcem, dobrotliwym, miłosiernym Panem. Jego się czci w uwielbieniu i pokorze, z nim się rozmawia, powierza własne troski i prosi o opiekę. Również tradycja literacka, by wskazać tylko *Hymn* Jana Kochanowskiego, przywołuje taki jego obraz. Nie jest to, tak jak w prawosławiu srogi, Sędzia – Pantokrator, jest to Bóg, którego się człowiek nie boi. Stan wojenny, przynoszący falę przemocy, rozterki i emocje związane z wizją bratobójczej walki, więzienie postawił przed wielu ludźmi dylemat moralny: przebaczyć czy nienawidzić i dążyć do odwetu. Echem tych rozterek jest *Moja modlitwa*:

*Tyś Pan, Tyś Pan, jam proch człowieczy,
przeto Cię proszę daj mi radę,
czy mam przebaczyć, czy złorzeczyć
tym, co gotują nam zagładę.*

Zwycięża jednak przekonanie będące wyrazem świadomości dekalogu i chrześcijańskiej idei pojednania, chociaż w pierwszej chwili trudne do przyjęcia dla pokrzywdzonych. Takie stanowisko wynikało z postawy religijnej uwięzionych, internowanych, prześladowanych, było efektem modlitwy, wiary w jej moc przemieniania świata:

*Te modlitwy w mury uderzają,
wchodzą fale światła poprzez kraty
i dlatego nam jest tutaj łatwo
widzieć nawet w tych, co więżą, brata! (...)
Tylko Ty Panie, możesz uzdrowić,
serca ludzi z nienawiści chore.
Czas jest krótki, mamy być gotowi
gdy zawołasz nas w najdalszą drogę!*

(W środku)

Sporą część tekstów stanowią trawestacje modlitwy „Ojcze nasz”. Ta część pacierza została wzbogacona o nowe elementy. Anonimowy poeta substytuuje aktualne treści, wykorzystując jednak zwroty tekstu oryginalnego: „Ojcze nasz, któryś jest w niebie”..., „Przyjdź królestwo Twoje”... „Bądź wola Twoja”... Oto przykład:

*I odpuść nam dziś nasze winy
niech żądza zemsty nas nie płami
i błędy odpuść jako i my
już lat czterdzieści odpuszczamy.(...)
Racz nie opuszczać ludu swego
co szloch rozpaczy w piersiach tłumi
ale nas zbaw od tego złego,
które na imię ma komunizm.
Amen*

Niektóre wiersze przyjmują formę suplikacji. W poezji liturgicznej jest to śpiew chóralny, którego początki sięgają starej, błagalnej pieśni *Sanctus Deus, Sanctus Fortis*, w Polsce znanej od XVIII wieku jako *Święty Boże, święty mocny*. W liturgicznym śpiewie podmiot zbiorowy błaga o ochronę przed klęskami żywiołowymi („Od powietrza, głodu, ognia i wojny – zachowaj nas Panie”) i „naglej a niespodziewanej śmierci”; w suplikacjach stanu wojennego modlący chcą się uchronić od poniewierki, niepewności, katowania, poniżenia:

*Od poniewierki, zastraszenia
i od wyzbycia się sumienia,
od lęku przed tym, co się stanie-
Uchroń nas Panie!*

a proszą o zwycięstwo sprawy, za którą walczą:

*Za Solidarność narodową
za wszystko to, co jest odnową*

*na życie czyste –
daj siłę, Chryste!*

We wszystkich wierszach mieszczących się w nurcie modlitewnym wznoszone są błagania o wsparcie, siłę wytrwania, nadzieję wyzwolenia. Postawa człowieka religijnego nakazywała odwoływać się w sprawach trudnych do wyższej Instancji i tu upatrywać pomocy. Takie zachowanie, pełne zaufania i zawierzenia, pozwalało przetrwać okrutną rzeczywistość stanu wojennego. Wiersz *Mistrz z Galilei*, nagrany na taśmę w Uhercach, wyróżnia się na tle pozostałych subtelnym charakterem rozmowy z Mistrzem i wyjątkowym ładunkiem liryzmu. Samotność Chrystusa antycypuje opuszczenie i niepewność jutra internowanego. Samotność Boga i człowieka wydaje się być porównywalna, chociaż człowiek zawsze może liczyć na pamięć Stwórcy. Taką ma nadzieję poeta, gdy prosi:

*Pamiętaj o mnie Mistrzu z Galilei,
gdy dzień kolejny przez kraty ucieka,
a wokół w szarych mundurach anieli
jak psy szalone warczą na człowieka.
Pamiętaj o mnie gdy wieczór nadchodzi
a ja nie mogę go niczym ugościć
i chce mi zabrać, jak zgłodniały złodziej,
codzienną porcję marzeń o wolności.
Pamiętaj o mnie, gdy księżyc nad miastem,
i na modlitwie zasypiam w pół słowa.
Weź mnie za rękę i z drutów kolczastych,
do obiecanej ziemi poprowadź.*

*Daj mi swą pamięć na krzyżową drogę,
usłysz me słowa w więziennej pościeli,
pamiętaj o mnie, który jesteś Bogiem,
wolny człowieku – Mistrzu z Galilei.*

Wezwania „dodaj nam siły wytrwać nie zginąć”, „trzeba nam mocy, bratniej miłości” wznosi anonimowy poeta do Matki Boskiej (wiersz *Dodaj nam siły*). Inny łączy Jej imię z wydarzeniami z przeszłości Polski, wymieniając bitwę pod Grunwaldem, przed którą śpiewano *Bogurodnicę*, czas powstań, rozbiorów, wojen, wykazując jej stałą długowiekową obecność w momentach dla narodu przełomowych. Wydaje się, że historia Polski jest historią rozwoju kultu maryjnego. Ostatnim, jak dotąd, punktem w tym ogniwie jest stan wojenny; Królowa Polski, nazywana tak przez wiernych, została Matką internowanych. Swą ufność pokładały w niej poprzednie pokolenia, jej pomocy oczekują także współcześni:

*(...) Byłaś z nami w chwilach trwogi
byłaś w chwilach męstwa
Matko Boska Częstochowska
prowadź do zwycięstwa.(...)
Jesteś z nami dziś w kopalni
w stoczni, za drutami...
Matko Boska Częstochowska
przyczyn się za nami.*

Nurt maryjny w liryce stanu wojennego, podobnie jak w poezji okupacyjnej, ma charakter interwencyjny. Zawiera błagania o pomoc i konkretne oczekiwania.

Jedną z form modlitwy, odmawianej zbiorowo, jest litania. Zbudowana z inwokacji paralelnie zestawionych, będących czasami peryfrazami, i powtarzającej się formuły „módl się za nami”, sugeruje, że sfera sacrum jest niewyraźna, a wyliczenie zalet Matki Bożej czy świętych może jedynie do niej zbliżyć. Zachowana litania internowanych jednoznacznie i konkretnie określa Matkę Bożą. Do tworzenia inwokacji posłużyły rekwizyty stanu wojennego, stąd czytamy:

Matko oszukanych

Matko w nocy pojmanyh

Matko bitych pałkami

Matko zastrzelonych...

Niektóre pieśni powstałe w latach 1981–1983 i poświęcone Matce Bożej, by wymienić tytuły kilku: *Czarna Madonna*, *Matka Boża z Nazaretu*, *Panience na dobranoc* do dziś są popularne i śpiewane podczas liturgii. Znakiem tamtego czasu jest też pieśń *Ojczyzna ma* przypisywana Jerzemu Popiełuszce oraz *Boże coś Polskę*, śpiewana ze zmienioną strofą „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie” i jej liczne trawestacje. Jedna z nich zawiera wezwanie:

Przed twe ołtarze zanosim błaganie:

z podłych służalców oczyść Polskę, Panie!

Obecność nurtu modlitewnego w okolicznościowej poezji stanu wojennego wyjaśnia postawa człowieka religijnego w ujęciu Eliadego, o czym była już mowa, ale istnieje też drugie uzasadnienie. Oficjalna propaganda władz partyjnych, indoktrynacja w duchu marksizmu

i leninizmu, ateizacja polskiego społeczeństwa, jaka rozpoczęła się w wyniku sytuacji geopolitycznej kraju po 1945 roku, była postrzegana jako wroga działalność i odniosła odwrotny skutek. Komunizm, zakładający tak jak Fryderyk Nietzsche śmierć Boga, nie zyskał społecznego poparcia. W Polsce obserwujemy w tym czasie swoistą schizofrenię; ludzie należą do partii, ale i chodzą do kościoła. Prześladowany kościół stał się symbolem narodowych wartości. Religijność Polaków jawiło się jako świadectwo tożsamości narodowej, poczucia więzi z długowiekową tradycją walk niepodległościowych, prowadzonych w imię narodowego bytu, ale i wiary. W okresie stanu wojennego kościół w Polsce pełnił doniosłą rolę instytucji dającej moralne wsparcie i będącej mecenasem kultury⁵, skupiał elitę intelektualną kraju. Uroczystości religijne przeradzały się w manifestacje polityczne. Udział w nich, podobnie jak nieobnaszana publicznie religijność, były wyrazem buntu, manifestacją niezależności, którą podczas stanu wojennego usiłowano zdławić. Jawi się też jako forma walki. Przywołanie symboliki religijnej w poezji jest również dowodem świadomości narodowej i patriotyzmu.

Anna Skoczek

⁵ Por. Rafał Grubiński, *O literaturze stanu wojennego*, Poznań 1989, s. 5.



KATALOG

I
PPR wczoraj w walce, dziś w odbudowie kraju
Henryk Tomaszewski



2

PPR wita górników wracających z Francji i Belgii
Włodzimierz Zakrzewski

**Chcesz zdobyć zaszczytny
i popłatny zawód -**

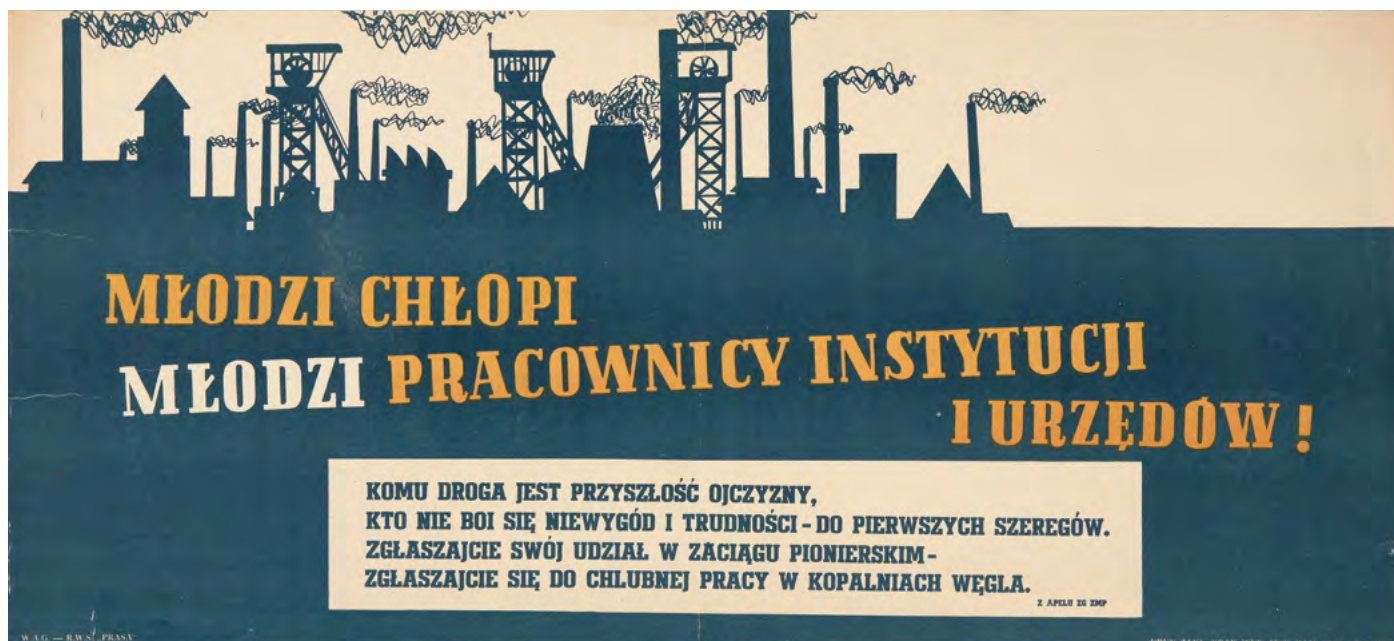
**zostań
GÓRNIKIEM**

Wszelkie informacje, skierowanie i bezpłatny bilet
do miejsca pracy otrzymasz w referacie zatrudnienia
Prezydium Powiatowej (Miejskiej) Rady Narodowej



3

*Chcesz zdobyć zaszczytny i popłatny zawód – zostań górnikiem
Wiktor Górka*



4

Młodzi chłopci, młodzi pracownicy instytucji i urzędów! (...)

autor nieznany



5

*Marnotrawstwo węgla jest przestępstwem wobec państwa,
wobec klasy robotniczej, wobec narodu*

T. Śliwiński



6

Racjonalna gospodarka węglem Twoim obywatelskim obowiązkiem!
autor nieznany



8

Pomnażaj bogactwo kraju, stosując należytą gospodarkę węglem
autor nieznany



**P L A N
TO PRAWO NIEZŁOMNE
PAŃSTWA
BUDUJĄCEGO SOCJALIZM**

BOLESŁAW BIERUT

Z PRZEMÓWIENIA DO AKTYWU PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W DNIU 30-I-1953 R.

9

*Plan to prawo niezłomne państwa budującego socjalizm.
Bolesław Bierut z przemówienia do aktywu przemysłu
węglowego w dniu 30.I.1953
oprac. graf. Mieczysław Teodorczyk*

TRZEBA,
ŻEBY WSZYSZY GÓRNICY,
TECHNICY, INŻYNIEROWIE
ZROZUMIELI, ŻE NAJWIĘKSZYM
ICH WROGIEM JEST ZŁA
DYSCYPLINA PRACY.

BOLESŁAW BIERUT

Z PRZEMÓWIENIA DO AKTYWU PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO w dniu 30·I·1953

10

*Trzeba, żeby wszyscy górnicy, technicy, inżynierowie zrozumieli, że największym ich wrogiem jest zła dyscyplina pracy.
Bolesław Bierut z przemówienia do aktywów przemysłu węglowego w dniu 30.I.1953
oprac. graf. Władysław Janiszewski*



**CAŁY NASZ NARÓD SZANUJE
I KOCHA GÓRNIKÓW ZA ICH
PEŁNĄ POŚWIĘCENIA PRACĘ**
BOLESŁAW BIERUT

II

*Cały naród szanuje i kocha górników za ich pełną
poświęcenia pracę – Bolesław Bierut
Zbigniew Waszewski*



12

*W walce o wykonanie planu –
oni naszym przykładem* – projekt plakatu
autor nieznan



13
Kula u nogi
Tadeusz Ulatuski



14

Szkoły górnicze czekają na Ciebie

Lucjan Jagodziński

DAMY KRAJOWI CORAZ WIĘCEJ WĘGLA

zdobędziesz wyszczerpny i dobrze płatny zawód

PRACA W KOPALNI ZAPEWNIĄ:

1. WYSOKIE ZAROBKI

W pierwszych miesiącach pracy zarobek wozaka, pomocnika ciepli lub innego wykwalifikowanego robotnika dobowego wynosi około 700 zł.

Po trzech miesiącach pracy i zdobyciu kwalifikacji latwowca zarobek wzrasta do około 950 zł miesięcznie.

Po przekroczeniu 1 digreju do zawodu górnik lub rzemieślnik górniczego zarobek wynosi około 1.250 zł.

Górnik wykwalifikowany = przodownik pracy zarabia około 3.000 zł i więcej.

2. ZAKWATEROWANIE

Pa przybycia do pracy zamiejscowy robotnik otrzymuje bezpłatne pomieszczenie w czasie strzyżymym hotelu robotniczym. Górnik mieszkający w hotelu robotniczym otrzymuje dodatek w wysokości od 3 do 4 zł za każdy przepracowany dzień.

3. PREMIE

Pa przepracowaniu 1 roku w kopalni przysługują premie miesięczne w wysokości od 5 do 10 proc. kwartalnego zarobku.

4. DEPUTAT WĘGLOWY

Każdy górnik posiadający rodzinę otrzymuje bezpłatny deputat węglowy od 6 do 8 ton węgla rocznie. Węgiel ten częściowo może odbierać rodzina w miejscu zamieszkania.

5. DODATEK RODZINNY

Pracującym w górnictwie przysługują dodatki rodzinny. Wynosi on miesięcznie na żonę niepracującą 37,50 zł.

na pierwsze dziecko 65 zł, na drugie 80 zł, na trzecie 95 zł, na czwarte i każde następcie po 100 zł miesięcznie.

6. WYŻYWIENIE

Pracując w kopalni można korzystać po niskich cenach ze śniadań, obiadów, kolacji w miejscowych stołówkach i bufetach.

7. URLOP

Państwo Ludowe zapewnia górnikom dłuższy urlop, aniżeli robotnikom pracującym w innych gałęziach przemysłu.

Pa przepracowaniu 1 roku w przyrodnach węglowych, górnik otrzymuje 21 dni płatnego urlopu, a po 5 latach pracy 30 dni.

Ważny górnik mają zapewnione wczas nad morzem lub w górach.

8. UBRANIE

Pracujący w górnictwie może nabyć ubranie robocze po cenach ulgowych.

9. OPIEKĘ LEKARSKĄ

Pracującym w górnictwie i ich rodzinom przysługują bezpłatna opieka lekarska i dentystyczna.

10. KARTĘ GÓRNIKA

Przeviduje ona dla robotników zatrudnionych pod ziemią szereg przywilejów i uprzedzeń, jak odroczenia państwowe za wyłączenia lat, specjalne premie i dodatki, prawa noszenia munduru, raz w roku bezpłatny bilet kolejowy w dowolnym kierunku dla siebie i rodziny i inne wyróżnienia.

MĘŻCZYŹNI W WIEKU OD 18 DO 35 LAT!

Stawajcie do pracy w kopalni!

Dokładne informacje, skierowanie i bezpłatny bilet na przjazd do miejsc pracy otrzymasz w **REFERACIE ZATRUDNIENIA PREZYDIUM POWIATOWEJ (MIEJSKIEJ) RADY NARODOWEJ**

kopalnie potrzebują więcej ludzi do pracy

ZOSTAŃ GÓRNIKIEM

Zapewnisz dostatni byt sobie i rodzinie



15

Damy krajowi coraz więcej węgla. (...)

oprac. graf. Anna Kurkus, fot. M. Holzman, J. Mokrzycka



16
Wincenty Pstrowski
Mieczysław Majewski



17
Rębacz
Fojtik



18
Górnicy przy pracy
Edward Biszorski



WINCENTY PSTROWSKI
Górnik — bohaterski pionier współzawodnictwa pracy.

19

*Wincenty Pstrowski. Górnik —
bohaterski pionier współzawodnictwa pracy*



20
Odznaka Racjonalizator Produkcji
Mennica Państwowa



21
Odznaka Racjonalizator Produkcji
Mennica Państwowa



22
Odznaka Przodownik Pracy
Mennica Państwowa



23
Odznaka Zasłużony Przodownik Socjalistycznej Pracy
Mennica Państwowa



24
Odznaka Przodownik Socjalistycznej Pracy
Mennica Państwowa



25
Znaczek organizacyjny
Związku Zawodowego Górników
Mennica Państwowa



26
Odznaka Zasłużony Działacz
Związku Zawodowego Górników
i jej miniatura



27
Odznaka Zasłużony Działacz
Związku Zawodowego Górników
i jej miniatura





28

Puchar z garścią węgla z wykonania planu rocznego przez kopalnię Gen. Zawadzki dla Kongresu Zjednoczeniowego PPR i PPS



29

Płaskorzeźba przedstawiająca alegorię polskiego przemysłu –
 dar na II Światowy Kongres Pokoju w Warszawie



30

Przycisk do papieru z dedykacją
 Wdzięczni górnicy 4. XII. 1949 –
 dar górników dla Bolesława Bieruta



31

Lampa górnicza – dar dla Bolesława Bieruta
od Rybnickich Zakładów Naprawczych w Niedobczycach



32

Lampa górnicza – dar młodzieży górniczej
dla Bolesława Bieruta podczas
V Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie

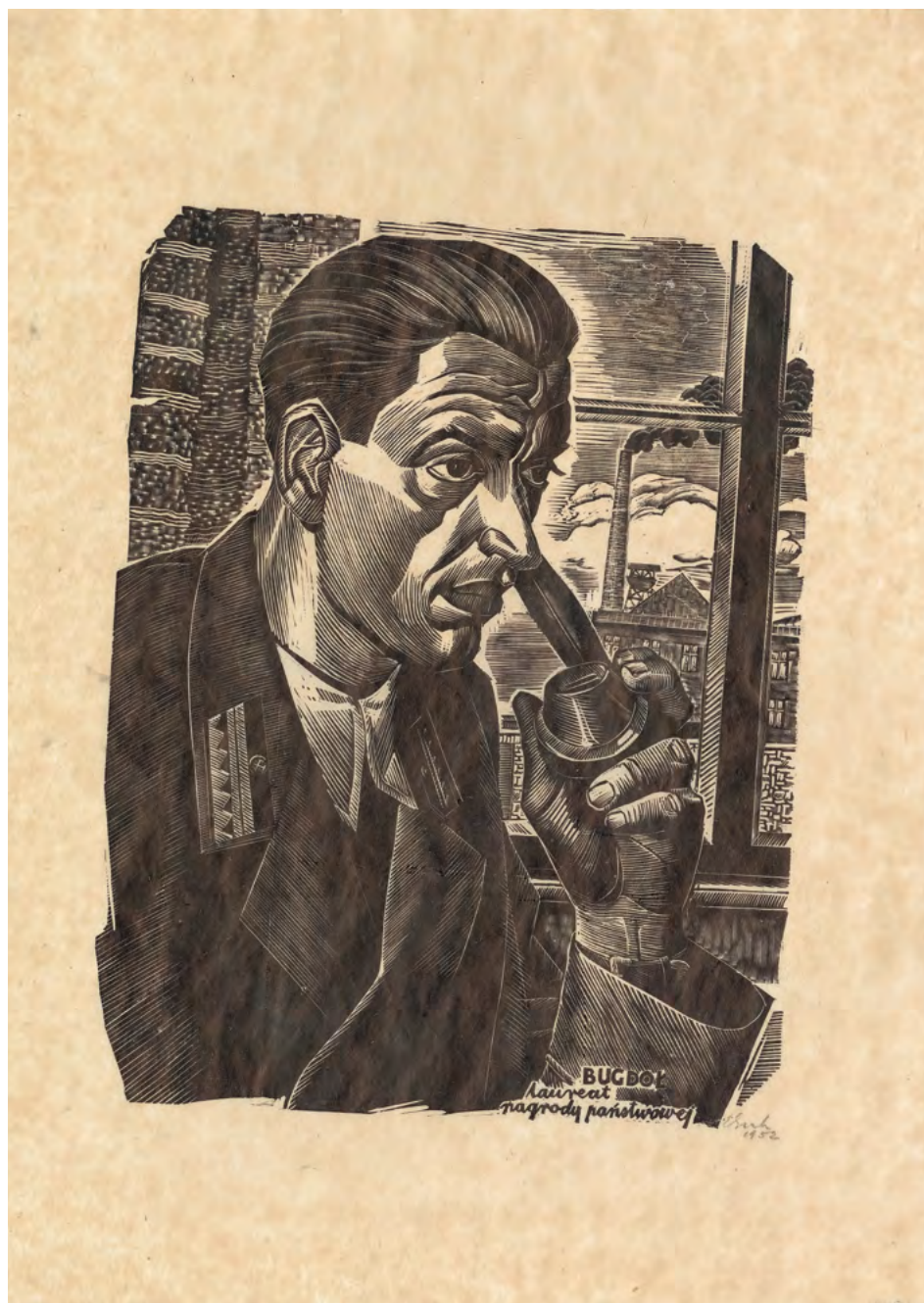


33
Zjazd górników do szybu
Tomasz Gleb



34

Pstrowski był pierwszy,
z cyklu *Bohaterowie węgla*
Edward Grabowski



35

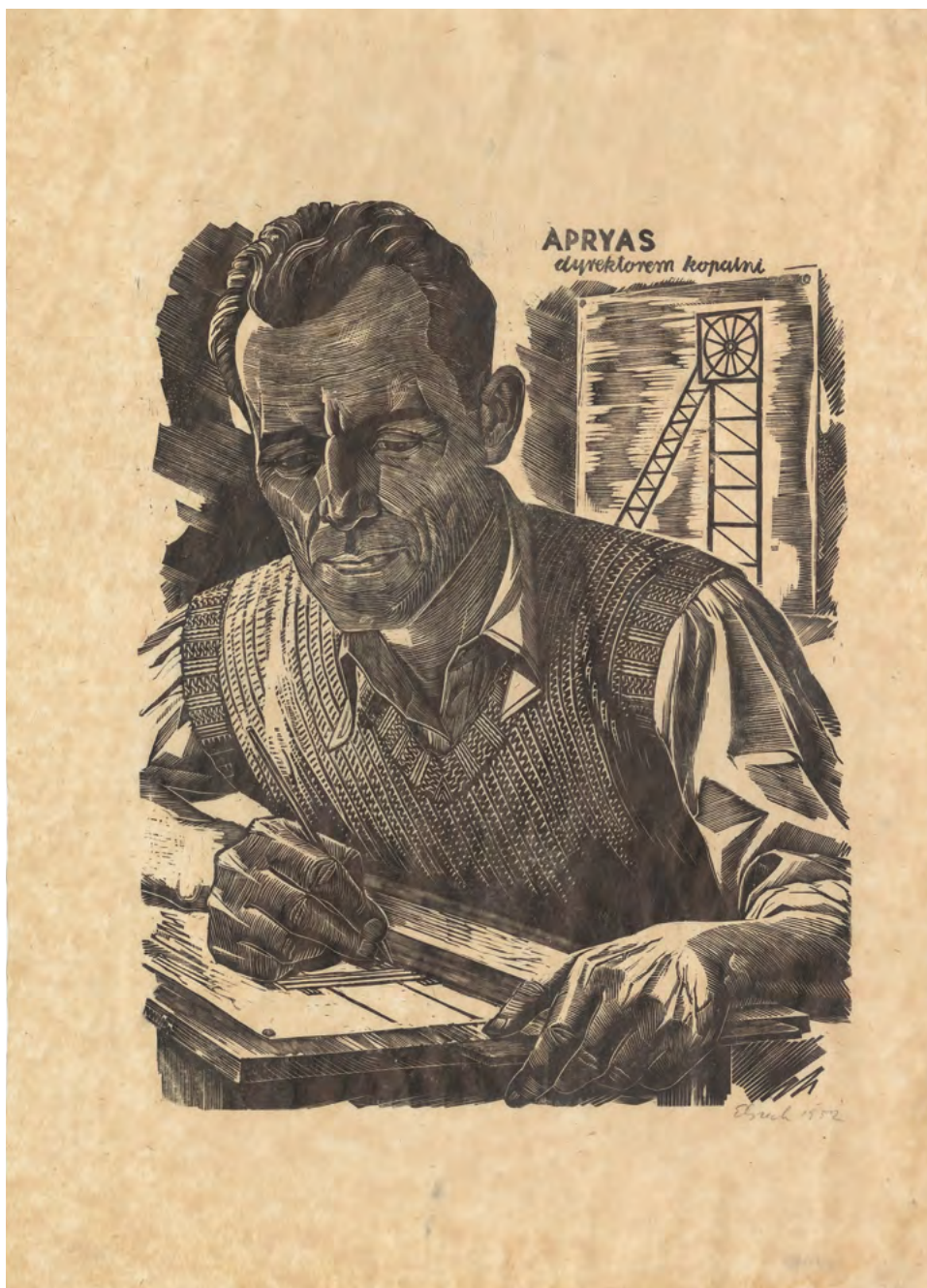
*Bugboł – laureat nagrody państwowej,
z cyklu Bohaterowie węgla*

Edward Grabowski



36

Blaut pierwszy wykonał Plan 6-letni,
z cyklu *Bohaterowie węgla*
Edward Grabowski



37

Apryas dyrektorem kopalni,
z cyklu Bohaterowie węgla
Edward Grabowski



38

Zieliński dyrektorem kopalni,
z cyklu Bohaterowie węgla
Edward Grabowski



39

Niech żyje nam górniczy stan

Lucjan Jagodziński



40

Wykonamy z honorem zadania 1955 roku

Tadeusz Jodłowski



41

*Walka o węgiel trwa –
Plan na co dzień to naczelne hasło górnictwa*
Waldemar Świerzy



42

Niech żyje nam górniczy stan. 4.XII.
Zenon Moskwa



POLSKA 1970

43

*5 miejsce w świecie w wydobyciu
węgla kamiennego i brunatnego*

oprac. graf. Maciej Raducki, fot. Józef Wróbel

5 MIEJSCE
W ŚWIECIE
W WYDOBYCIU
WĘGLA KAMIENNEGO
I BRUNATNEGO



44

Górnik

Andrzej Feliks Szumigaj



45

4.XII.1957 Dzień Górnika

Leon Swadźba



46
4.XII. Dzień Górnika
Zenon Moskwa



47
Górnicy stan niech nam żyje
Marek Mosiński

nasz trud, nasze święto

4-XII

**dzień
górnika**



48

Nasz trud, nasze święto. 4 XII dzień górnika

Marek Mosiński



49

4.XII.1969 Dzień Górnika

Zenon Moskwa



50

Dzień Górnika 25 [-lecie Polski Ludowej]

Anna Koźniewska

4 XII 1971 DZIEŃ GÓRNIKA



51

4 XII 1971 Dzień Górnika

Ryszard Twardoch

4.XII.73

dzień górnika



52

4 XII Dzień Górnika

Józef Dynda



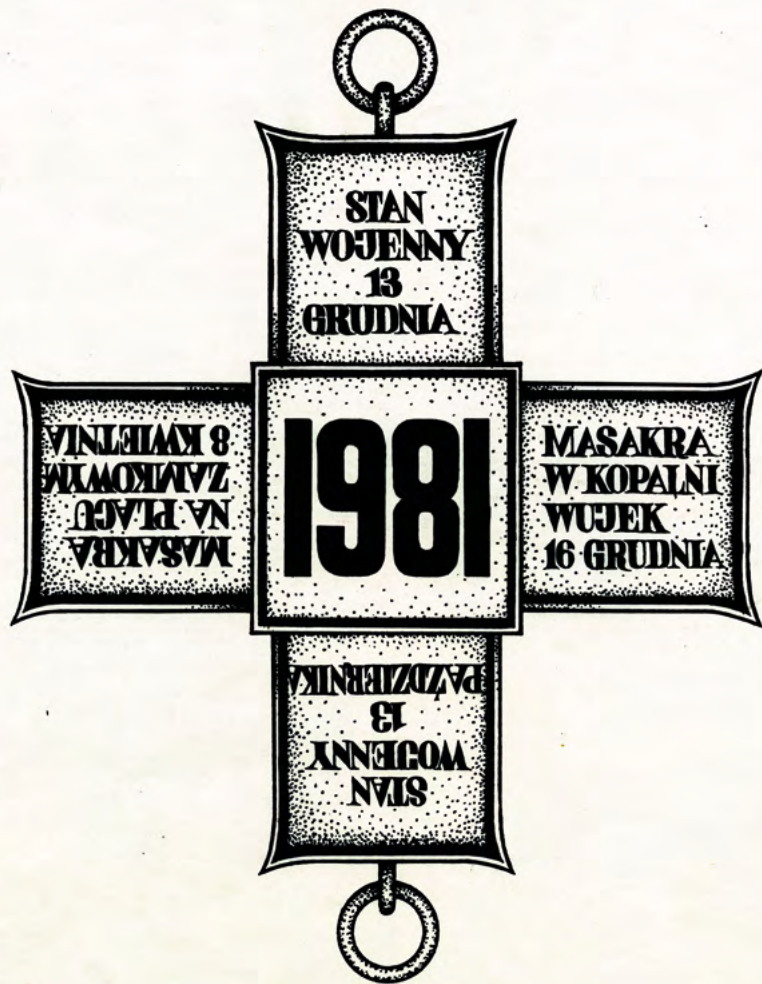
53

Nasze święto majowe niech żyje!

Gustaw Majewski



54
1 Maja
Andrzej Krajewski



Teresa Wiczorkowska
Mariusz Wiczorkowski

1984

55

1981

Teresa i Mariusz Wiczorkowscy



56

Szarfa transparentowa Zamordowanym górnikom, hutnikom, stoczniowcom, robotnikom - wieczny odpoczynek racz dać Panie!
W hołdzie obrońcom godności robotniczej NSZZ „Solidarność”



57

4 XII 83 Solidarność

autor nieznan



58
Strajkujący górnicy KWK „Jastrzębie”
przed budynkiem dyrekcji kopalni
autor nieznany



59

Szyb kopalniany z transparentem z napisem *Strajk*
na terenie KWK „Jastrzębie”

autor nieznan



60
Protest zwolnionych górników KWK „Jastrzębie”
przed sądem pracy
autor nieznany



61

Protest zwolnionych górników KWK „Jastrzębie”
przed sądem pracy, widoczni funkcjonariusze MO
autor nieznan



62

*Aby Polska była Polską.
Gdańsk 1980. Jastrzębie. Katowice*
Franciszek Kurzeja

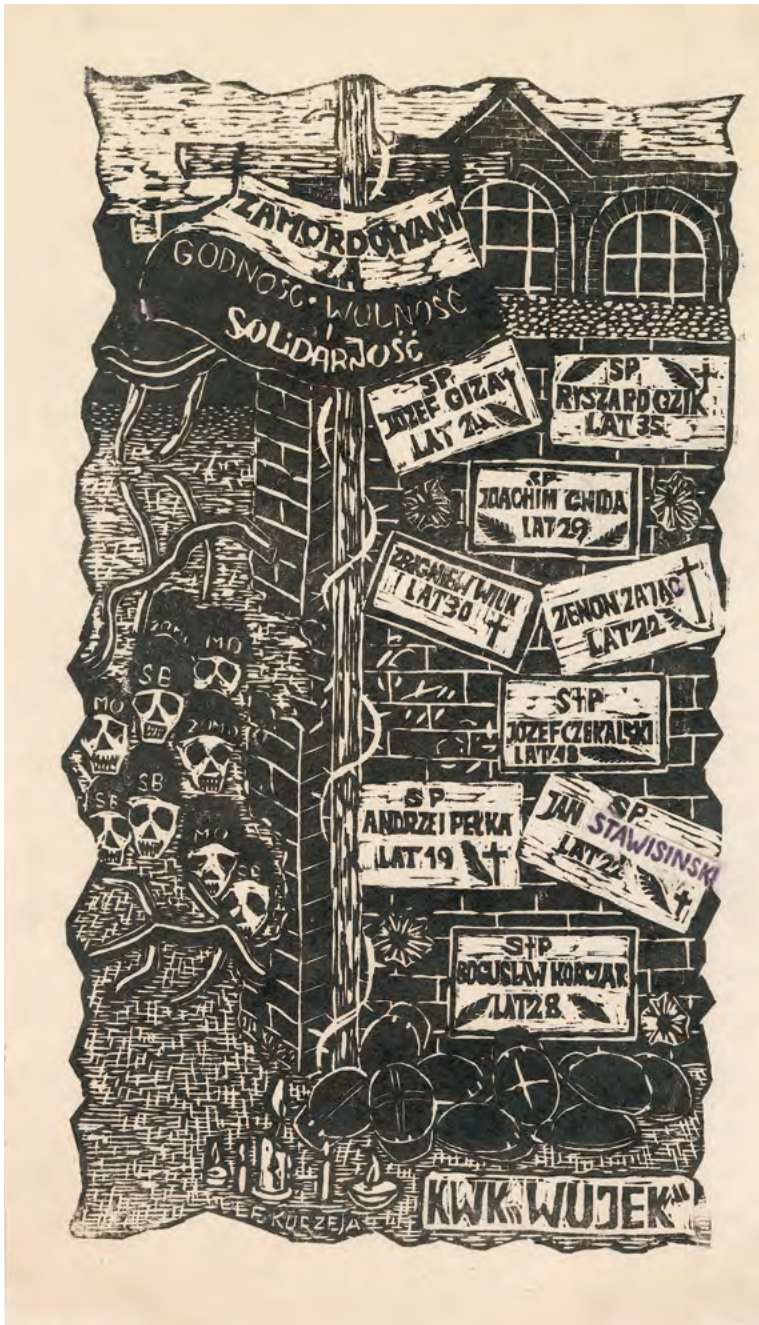


63

Kaplica Górników Zamordowanych z KWK „Wujek”.

Kalków. Godów

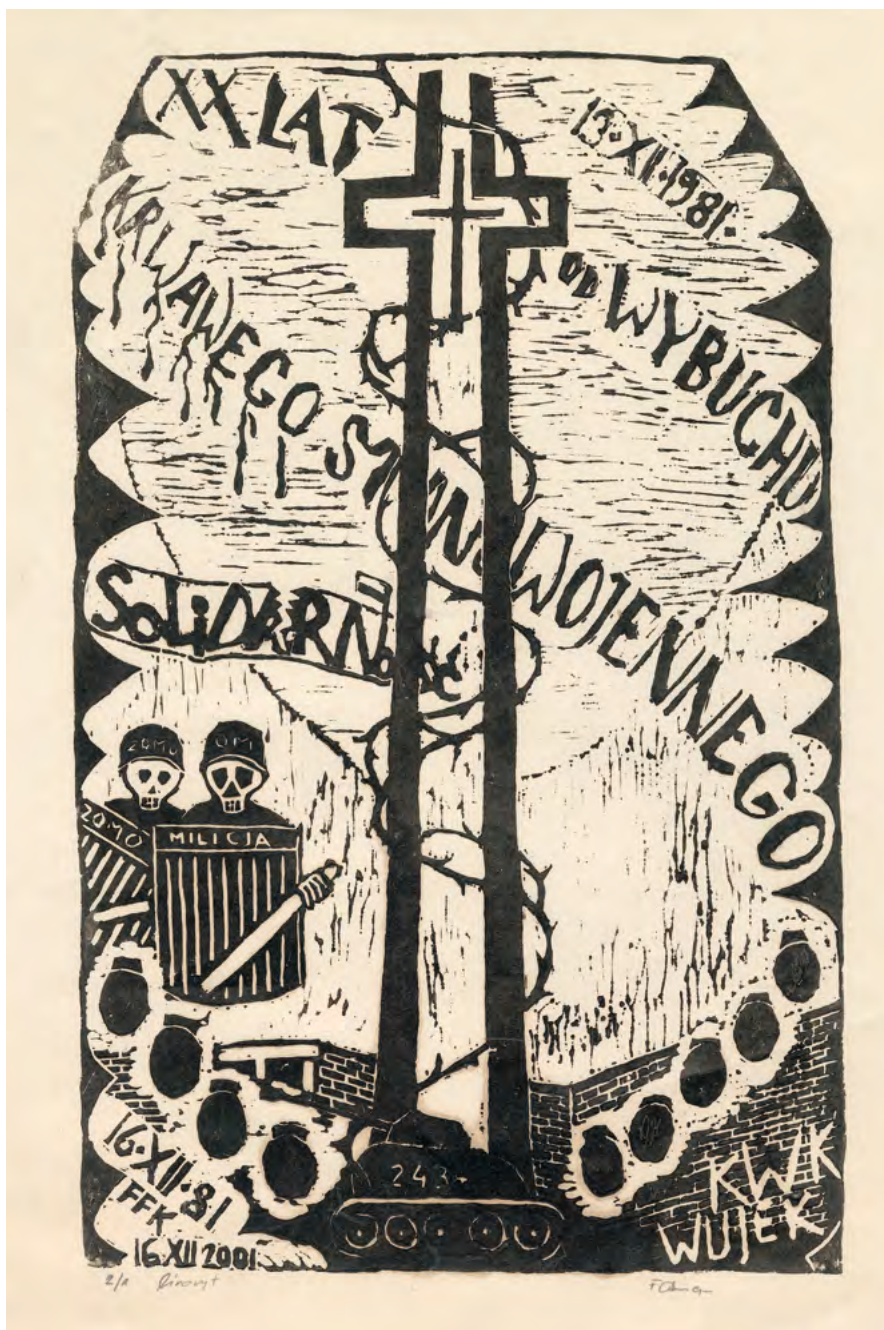
Franciszek Kurzeja



64

Zamordowani za Godność. Wolność. Solidarność.
KWK „Wujek”

Franciszek Kurzeja



65

XX lat od Wybuchu Krwawego Stanu Wojennego

Franciszek Kurzeja

SPIS OBIEKTÓW NA WYSTAWIE

Wszystkie prezentowane zabytki pochodzą
ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie.

1. *PPR wczoraj w walce, dziś w odbudowie kraju*, Henryk Tomaszewski (1914-2005), Zakłady Graficzne nr 1, [Łódź], 1945, papier, offset, 69 x 50 cm, nr inw. Pl.4185/1
2. *PPR wita górników wracających z Francji i Belgii*, Włodzimierz Zakrzewski (1916-1992), Drukarnia Państwowa w Łodzi, Zakład nr 1, Łódź, 1947, papier, offset, 67 x 48 cm, nr inw. Pl.4235/1
3. *Chcesz zdobyć zaszczytny i popłatny zawód – zostań górnikiem*, Wiktor Górka (1922-2004), WAG RSW „Prasa”, Warszawa, 1953, papier, offset, 27 x 59 cm, nr inw. U.2570/1
4. *Młodzi chłopci, młodzi pracownicy instytucji i urzędów! (...)*, autor nieznany, Druk. Zakł. Wyd. MON, Warszawa, [1950-1956], papier, druk, 31 x 67 cm, nr inw. U.2541/1
5. *Marnotrawstwo węgla jest przestępstwem wobec państwa, wobec klasy robotniczej, wobec narodu*, T. Śliwiński, WAG RSW „Prasa”, Druk. Zakł. Wyd. MON, Warszawa, [1950-1956], papier, druk, 22 x 69 cm, nr inw. U.2555/1
6. *Racjonalna gospodarka węglem Twoim obywatelskim obowiązkiem!*, autor nieznany, WAG RSW „Prasa”, Warszawa, 1953, papier, offset, 27 x 58 cm, nr inw. U.2542/1
7. *Węgiel to bogactwo kraju, gospodaruj nim oszczędnie!*, Stanisław Nagiel, WAG RSW „Prasa”, Warszawa, 1953, papier, offset, 27 x 59 cm, nr inw. U.2571/1
8. *Pomnażaj bogactwo kraju, stosując należytą gospodarkę węglem*, autor nieznany, WAG RSW „Prasa”, Warszawa, [1950-1956], papier, druk, 32 x 59 cm, nr inw. U.2572/1

9. *Plan to prawo niezłomne państwa budującego socjalizm. Bolesław Bierut z przemówienia do aktywu przemysłu węglowego w dniu 30.I.1953*, oprac. graf. Mieczysław Teodorczyk, WAG, RSW „Prasa”, Druk. Zakł. Graf. Wyd. MON, Warszawa, 1953, papier, druk, 43 x 60 cm, nr inw. U.5196/1
10. *Trzeba, żeby wszyscy górnicy, technicy, inżynierowie zrozumieli, że największym ich wrogiem jest zła dyscyplina pracy. Bolesław Bierut z przemówienia do aktywu przemysłu węglowego w dniu 30.I.1953*, oprac. graf. Władysław Janiszewski, WAG RSW „Prasa”, Stołeczne Zakłady Graficzne nr 3, Warszawa, 1953, papier, druk, 43 x 60 cm, nr inw. U.5193/1
11. *Cały naród szanuje i kocha górników za ich pełną poświęcenia pracę – Bolesław Bierut, Zbigniew Waszewski (1921-?)*, WAG RSW „Prasa”, Polska, 1952, papier, druk, 85 x 61 cm, nr inw. Pl.673
12. *W walce o wykonanie planu – oni naszym przykładem – projekt plakatu*, autor nieznan, Polska, 1952, papier, karton, tempera, kolaż fotograficzny, 99 x 70 cm, nr inw. PIO.51
13. *Kula u nogi*, Tadeusz Ulatowski (1913-2012), Stołeczne Zakłady Graficzne nr 3, WAG RSW „Prasa”, Warszawa, 1952, papier, offset, 70 x 50 cm, nr inw. Pl.66/1
14. *Szkoły górnicze czekają na Ciebie*, Lucjan Jagodziński (1897-1971), WAG RSW „Prasa”, Warszawa, 1956, papier, offset, 70 x 100 cm, nr inw. Pl.3250
15. *Damy krajowi coraz więcej węgla. (...)*, oprac. graf. Anna Kurkus, fot. M. Holzman, J. Mokrzycka, WAG, Zakłady Wkleśłodrukowe i Intrologatorskie RSW „Prasa”, Warszawa, 1953, papier, rotograwiura, 61,5 x 86 cm, nr inw. U.5201
16. *Wincenty Pstrowski*, Mieczysław Majewski (1915-1988), Warszawa, 1950, olej na tekturze, 35 x 29 cm, nr inw. M.51
17. *Rębacz*, Fojtik, Warszawa, [1950-1960], brąz, odlew, 28 x 13 x 20,8 cm, nr inw. Rz.40
18. *Górnicy przy pracy*, Edward Biszorski (1909-1995), Warszawa, [1950-1952], papier, drzeworyt, 15 x 20 cm, nr inw. Gr.1024
19. *Wincenty Pstrowski. Górnik – bohaterski pionier współzawodnictwa pracy – pocztówka z albumu pt. XII 1948 – Kongres Jedności Klasy Robotniczej*,

- Zakłady Wkleśłodrukowe RSW „Prasa”, Warszawa, 1948, papier, druk,
9,6 x 14,0 cm, nr inw. P.1398
20. Odznaka Racjonalizator Produkcji, Mennica Państwowa, Warszawa, 1970,
tombak złocony, tłoczenie, emalia, średnica 3,6 cm, nr inw. E.6960
21. Odznaka Racjonalizator Produkcji, Mennica Państwowa, Warszawa, 1952,
tombak srebrzony, tłoczenie, emalia, średnica 3,5 cm, nr inw. E.11270
22. Odznaka Przewodnik Pracy, Mennica Państwowa, Warszawa, 1952,
tombak srebrzony, tłoczenie, emalia, średnica 3,5 cm, nr inw. E.10466
23. Odznaka Zasłużony Przewodnik Socjalistycznej Pracy, Mennica Państwowa,
Warszawa, po 1974, tombak złocony, tłoczenie, emalia, średnica 3,5 cm,
nr inw. E.9706
24. Odznaka Przewodnik Socjalistycznej Pracy, Mennica Państwowa, Warszawa,
po 1974, tombak srebrzony, tłoczenie, emalia, średnica 3,5 cm, nr inw. E.9705
25. Znaczek organizacyjny Związku Zawodowego Górników, Mennica Państwowa,
Warszawa, po 1949, mosiądz, bicie, emalia, 2,2, x 2 cm, nr inw. E.12251
26. Odznaka Zasłużony Działacz Związku Zawodowego Górników i jej miniatura,
Polska, 1967, tombak złocony, emalia, technika mieszana, nr inw. E.6393/1-2
27. Odznaka Zasłużony Działacz Związku Zawodowego Górników i jej miniatura,
Polska, 1967, tombak srebrzony, emalia, technika mieszana, nr inw. E.6392/1-2
28. Puchar z garścią węgla z wykonania planu rocznego przez kopalnię
Gen. Zawadzki dla Kongresu Zjednoczeniowego PPR i PPS (15–21
grudnia. 1948 r.), Dąbrowa Górnicza, 1948, mosiądz, wyrób fabryczny,
wys. 25 cm, nr inw. E.836
29. Płaskorzeźba przedstawiająca alegorię polskiego przemysłu –
dar na II Światowy Kongres Pokoju w Warszawie (16-21 listopada 1950),
Dolnośląskie Zakłady Przemysłu Węglowego w Wałbrzychu, 1950, metal,
drewno, repusowanie, 30x85 cm, nr inw. E.825
30. Przycisk do papieru z dedykacją *Wdzięczni górnicy 4.XII.1949* –
dar górników dla Bolesława Bieruta, Polska, 1949, metal, wyrób fabryczny,
1,5 x 11,5 x 7,5 cm, nr inw. E.556

31. Lampa górnicza – dar dla Bolesława Bieruta od Rybnickich Zakładów Naprawczych w Niedobczycach, Polska, 1954, mosiądz, wyrób fabryczny, wys. 16 cm, nr inw. E.555/1
32. Lampa górnicza – dar młodzieży górniczej dla Bolesława Bieruta podczas V Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie, Górny Śląsk, 1955, mosiądz, wyrób fabryczny, wys. 20 cm, nr inw. E.558
33. *Zjazd górników do szybu*, Tomasz Gleb (1912-1991), Warszawa, 1948, olej na płótnie, 91 x 72 cm, nr inw. M.83
34. *Pstrowski był pierwszy*, z cyklu *Bohaterowie węgla*, Edward Grabowski (1904-1966), Warszawa, 1952, papier, drzeworyt, 32,5 x 26 cm, nr inw. Gr.1049
35. *Bugdoł – laureat nagrody państwowej*, z cyklu *Bohaterowie węgla*, Edward Grabowski (1904-1966), Warszawa, 1952, papier, drzeworyt, 34 x 27 cm, nr inw. Gr.1048
36. *Błaut pierwszy wykonał Plan 6-letni*, z cyklu *Bohaterowie węgla*, Edward Grabowski (1904-1966), Warszawa, 1952, papier, drzeworyt, 34 x 27 cm, nr inw. Gr.1051
37. *Apryas dyrektorem kopalni*, z cyklu *Bohaterowie węgla*, Edward Grabowski (1904-1966), Warszawa, 1952, papier, drzeworyt, 34 x 27 cm, nr inw. Gr.1050
38. *Zieliński dyrektorem kopalni*, z cyklu *Bohaterowie węgla*, Edward Grabowski (1904-1966), Warszawa, 1952, papier, drzeworyt, 34 x 27 cm, nr inw. Gr.1047
39. *Niech żyje nam górniczy stan*, Lucjan Jagodziński (1897-1971), Centralna Rada Związków Zawodowych, DWAG RSW „Prasa”, DSP, Warszawa, 1952, papier, offset, 67 x 99 cm, nr inw. Pl.447/1
40. *Wykonamy z honorem zadania 1955 roku*, Tadeusz Jodłowski (1925-2015), WAG RSW „Prasa”, Łódź, 1955, papier, offset, 67,5 x 97 cm, nr inw. Pl.292/1
41. *Walka o węgiel trwa – Plan na co dzień to naczelne hasło górnictwa*, Waldemar Świerzy (1931-2013), DWAG RSW „Prasa”, DSP, Warszawa, 1952, papier, offset, 100 x 70 cm, nr inw. Pl.1063/1
42. *Niech żyje nam górniczy stan. 4.XII.*, Zenon Moskwa (1929-1992), WAG RSW „Prasa”, Katowice, 1965, papier, offset, 66,5 x 97,5 cm, nr inw. Pl.627/1

43. *5 miejsce w świecie w wydobywaniu węgla kamiennego i brunatnego*, oprac. graf. Maciej Raducki (1929-?), fot. Józef Wróbel, PZ Graf. RSW „Prasa”, Katowice, papier, offset, 83,5 x 57,3 cm, nr inw. Pl.2447/1
44. *Górnik*, Andrzej Feliks Szumigaj (1938-), Łódź, 1978, akryl i olej na płótnie, 130 x 130 cm, nr inw. M.262
45. *4.XII.1957 Dzień Górnika*, Leon Swadźba, WAG RSW „Prasa”, Katowice, 1957, papier, offset, 68,5 x 98,5 cm, nr inw. Pl.437/1
46. *4.XII. Dzień Górnika*, Zenon Moskwa (1929-1992), WAG RSW „Prasa”, Katowice, 1960, papier, offset, nr inw. Pl.440/1
47. *Górnicy stan niech nam żyje*, Marek Mosiński (1936-1998), fot. B. Krasicki, WAG RSW „Prasa”, Katowice, 1963, papier, offset, nr inw. Pl.2457
48. *Nasz trud, nasze święto. 4 XII dzień górnika*, Marek Mosiński (1936-1998), WAG RSW „Prasa”, Katowice, 1964, papier, offset, nr inw. Pl.2264
49. *4.XII.1969 Dzień Górnika*, Zenon Moskwa (1929-1992), WAG RSW „Prasa”, PZGraf., Katowice, 1969, papier, offset, nr inw. Pl.2239/1
50. *Dzień Górnika 25 [-lecie Polski Ludowej]*, Anna Koźniewska (1933-), WAG, KZG-4, Katowice, 1969, papier, offset, nr inw. Pl.2238/1
51. *4 XII 1971 Dzień Górnika*, Ryszard Twardoch (1932-2007), PZ Graf. RSW „Prasa”, Katowice, 1969, papier, offset, nr inw. Pl.2570/1
52. *4 XII Dzień Górnika*, Józef Dynda (1930-1985), fot. A. Turczański, WAG, PSP, Kraków, 1973, papier, offset, nr inw. Pl.3036/1
53. *Nasze święto majowe niech żyje!*, Gustaw Majewski (1909-1986), WAG RSW „Prasa”, DSP, Warszawa, 1955, papier, offset, nr inw. Pl.496/1
54. *1 Maja*, Andrzej Krajewski (1933-2018), WAG, PZ Graf. RSW „Prasa”, Katowice, 1972, papier, offset, nr inw. Pl.2760/1
55. *1981*, Teresa i Mariusz Wieczorkowscy, Polska, 1984, papier, technika mieszana, nr inw. Gr.3119

56. Szarfa transparentowa *Zamordowanym górnikom, hutnikom, stoczniovcóm, robotnikom - wieczny odpoczynek racz dać Panie! W hołdzie obrońcom jedności robotniczej NSZZ „Solidarność”, NSZZ „Solidarność”, Warszawa, po 1982 r., nylon, farba, 9,7 x 238 cm, nr inw. E.15392*
57. 4 XII 83 *Solidarność*; na odwrociu: *Szczęść Wam Boże życzy Miejski Komitet Oporu Piekary Śl.* autor nieznaný, Piekary Śląskie, 1983, brystol, sitodruk barwny, nr inw. P.4157
58. Strajkujący górnicy KWK „Jastrzębie” przed budynkiem dyrekcji kopalni, autor nieznaný, Jastrzębie-Zdrój, 18-28.08.1988, papier fotograficzny, nr inw. F.14104
59. Szyb kopalnianny z transparentem z napisem *Strajk na terenie KWK „Jastrzębie”,* autor nieznaný, Jastrzębie-Zdrój, 18-28.08.1988, papier fotograficzny, nr inw. F.14085
60. Protest zwolnionych górników KWK „Jastrzębie” przed sądem pracy, autor nieznaný, Jastrzębie-Zdrój, 09.11.1988, papier fotograficzny, nr inw. F.14131
61. Protest zwolnionych górników KWK „Jastrzębie” przed sądem pracy, widoczni funkcjonariusze MO, autor nieznaný, Jastrzębie-Zdrój, 09.11.1988, papier fotograficzny, nr inw. F.14125
62. *Aby Polska była Polską. Gdańsk 1980. Jastrzębie. Katowice,* Franciszek Kurzeja (1936-2011), Katowice, 1981, papier, linoryt, nr inw. Gr. 3295
63. *Kaplica Górników Zamordowanych z KWK „Wujek”. Kątków. Godów,* Franciszek Kurzeja (1936-2011), Katowice, 1999, papier, linoryt, nr inw. Gr.3293
64. *Zamordowani za Godność. Wolność. Solidarność. KWK „Wujek”,* Franciszek Kurzeja (1936-2011), Katowice, 1989, papier, linoryt, nr inw. Gr. 3296
65. *XX lat od Wybuchu Krwawego Stanu Wojennego,* Franciszek Kurzeja (1936-2011), Katowice, 2001, papier, linoryt, nr inw. Gr.3291

Koordinacja pracy redakcyjnej
Malgorzata Karolina Piekarska, Janina Tomczyk

Administracja
Piotr Maroński

Promocja
Dorota Panowek

Korekta
Marta Kucharska

Fotoskład i łamanie
Natalia Roszkowska

ISBN 978-83-67398-55-8

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości
(identyfikator wydawnictwa naukowego 42-700)
al. Solidarności 62; 00-240 Warszawa
wydawnictwo@muzn.pl
tel. 826 90 91 w. 41

Realizacja poligraficzna
WPK Piotr Walewski

Nakład 200 egz.



25^{lat} Mazowsze

Muzeum Niepodległości w Warszawie jest jednostką organizacyjną Samorządu Województwa Mazowieckiego

Organizatorzy



Patronat medialny



Partner

ISBN 978-83-67398-55-8